

LUDZIE GILLETTE

LUDZIE GILLETTE

Nie po tym, co noszą

Słyszałeś kiedyś o bogu?

Jest jak on, tyle że sprzedaje żyletki.

Oczywiście, to żart.

Człowiek Gillette nie rodzi się świętym.

Rodzi się wewnątrz wielkiej organizacji.

Od niej uczy się dyscypliny, metody, szacunku do konsumenta, dbałości o szczegóły i umiejętności obserwowania świata oraz rozumienia jego zmian.

Wchłania te lekcje od swojej „Matki Gillette” i przemienia je w coś osobistego, wolnego i głęboko ludzkiego.

Opowiada historie, nie przechwalając się.

Słucha, nie przerywając.

Buduje, nie dominując.

Łączy to, co inni widzą jako oddzielne.

Oferuje mapy, nie cele podróży.

Dlatego nie rozpoznasz go po logo, które nosi.

Rozpoznasz go po sposobie, w jaki patrzy na świat.

A kiedy go spotkasz, rzadko go zapominasz.

Jak zapach, który nosisz codziennie.

Jak ostrze, które rozpoznasz od pierwszego pociągnięcia.

Jak historia, która nadal żyje w tobie.

Kobieta Gillette nie wyszła z tej samej szkoły.

Nie ma tych samych cech co mężczyzna.

Jest zdolniejsza.

Ponieważ żyje przez trzy inteligencje, a nie tylko jedną.

Racjonalną i logiczną.

Emocjonalną i uczuciową.

Intuicyjną.

Trzy.

Liczba doskonała.

I pomyśleć, że gdy wydaje nas na świat, przekazuje część tego czynnika X, który pozwala nam nieco bardziej ją przypominać.

Ale często czynnik Y nie potrafi znaleźć właściwej harmonii z pozostałymi czynnikami.

I to, co rodzi się czyste, traci intensywność.

Kobieta Gillette zna siłę, nie musząc jej pokazywać.

Zna kruchość, nie wstydząc się jej.

Potrafi czytać to, co jest powiedziane.

I to, co pozostaje niewypowiedziane.

Zauważa szczegóły, które umykają innym.

Łączy ludzi, zanim połączy idee.

Buduje mosty, gdy inni spierają się o to, gdzie wyznaczyć granice.

Dlatego nie rozpoznasz jej po stanowisku, które zajmuje.

Rozpoznasz ją po śladzie, który zostawia.

Cichym.

Głębokim.

Trwałym.

Jak najlepsze historie.

I może dlatego, że każde lustro odbija ojca obecnego w każdej kobiecie.

On oferuje mapy.

Ona zostawia ślady.

Żadnego z dwojga nie rozpoznaje się po tym, co niosą.

Oboje rozpoznaje się po tym, co zostaje w pokoju, kiedy już z niego wyszli.

Jednym słowem:

GILLETTENARRATIVE

Ferdinando

© Ferdinando Frega. Wszelkie prawa zastrzeżone. Oficjalnie zarejestrowane i chronione prawem autorskim Stanów Zjednoczonych.